

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Prywatny biuletyn periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

J E Ń C Y P O K O J U .

Jeńcy polscy w Niemczech otrzymują obecnie znacznie lepszą strawę, ale ich warunki mieszkaniowe są nadal nieznośne. Wogóle strawa jest jedyną ich potrzebą, która jest przyzwoicie zaspakajana. Władze alianckie niesłusznie ograniczyły ilość polskich oficerów łącznikowych do zupełnie niedostatecznej liczby 146 i nie pozwoliły dotąd na przewiezienie do obozów mydła i odzieży, które Polski Czerwony Krzyż zebrał w Wielkiej Brytanii. UNRRA nie rozpoczęła jeszcze swej działalności wśród jeńców polskich w Niemczech..

Wolno odbywać spacerów w promieniu 6 km od obozu, lecz poza tym (i tym samym) wolność osobista jest nadal ograniczona.

Pisma i książki z Londynu nie są nadal dopuszczane do obozów. Nie uruchomiono dotąd z obozami komunikacji pocztowej. W ten sposób umożliwiono wywieranie na jeńców nacisku, by wracali do kraju w nieświadomości panujących tam warunków.

W tych warunkach wśród jeńców panuje przygnębienie i rozgoryczenie. Uważają się za "zapomnianych i niepotrzebnych".

Pisząc 4 sierpnia o tych smutnych i hańbiących sprawach, londyński tygodnik TIME and TIDE konkluduje, że jeńcy polscy w Niemczech przestali wprawdzie być jeńcami wojennymi, ale stali się jeńcami pokoju...

----- o -----

P O L A C Y w S Z W A J C A R I I .

(PAT) W Szwajcarii pozostało - poza polskimi uchodźcami politycznymi - kilka tysięcy żołnierzy 2. Dywizji Strzelców. Znaczna większość składu Dywizji opuściła już dawno Szwajcarię i udała się do Francji.

Jak donosi genewski korespondent PAT'a w swej depeście z 5 sierpnia, dnia 3 lipca gen.bryg. Bronisław Prugar-Ketling zarządził odprawę komendantów obozów, oświadczył im, że władze szwajcarskie domagają się zajęcia stanowiska w sprawie powrotu do kraju i zażądał wypowiedzenia się w tej sprawie. Stosownie do oświadczenia gen. Prugara-Ketlinga, on sam i 12 spośród obecnych na odprawie oficerów wypowiedziało się za powrotem do kraju, jeden oficer odmówił, a 2 uchyliło się od odpowiedzi.

Po tym oświadczeniu gen. Prugara-Ketlinga prasa szwajcarska zamieściła wzmianki, że wszyscy pozostali jeszcze w Szwajcarii żołnierze 2. Dywizji Strzelców - w liczbie 4.000 - zamierzają powrócić do kraju.

(Tu zaznaczyć należy, że wymieniona liczba 4.000 jest przesadzona. Spośród 10.000 internowanych w Szwajcarii żołnierzy polskich pozostało tam tylko 3.000).

W związku z takimi doniesieniami szwajcarskiej prasy, internowani szeregowcy urządzili referendum, w którym 25 % oświadczyło, że chce niezwłocznie wracać do kraju, 25 % oświadczyło, że chce wracać do Francji, gdzie zamieszkiwali przed wojną, a 50 % oświadczyło, że zamierza oczekiwać w Szwajcarii na dalszy rozwój wypadków w Polsce. Poza tym duża liczba studentów chce pozostać w Szwajcarii dla ukończenia studiów.

Podobne referendum odbywa się wśród cywilnych uchodźców, lecz wyniki nie są jeszcze znane.

Wkrótce nastąpiły dalsze wypadki. Dnia 31 lipca b.r. wszyscy uchodźcy polscy oraz internowani wojskowi przebywający na terenie Szwajcarii otrzymali ze szwajcarskiego departamentu sprawiedliwości i policji specjalne formularze do natychmiastowego wypełnienia. Formularze te dotyczą ewakuacji Polaków do kraju. Do formularzy dołączony jest list pisywany w dwóch językach, po niemiecku i po polsku, w którym władze szwajcarskie donoszą, że zgodnie z porozumieniem zawartym z wojskowymi władzami sojuszniczymi istnieje zamiar ewakuowania Polaków ze Szwajcarii do

Polski drogą na Bregenz.

Władze wojskowe alianckie, piszą dalej władze szwajcarskie, czynią już w tym kierunku odpowiednie przygotowania - a delegaci polscy w Szwajcarii komunikują, iż liczą na rozpoczęcie tej ewakuacji w drugiej połowie sierpnia.

Wypełnione formularze, które są potrzebne dla rozplanowania transportów ~~miały~~ być odesłane najpóźniej do dnia 6 sierpnia. Muszą być one wypełnione również i przez tych Polaków, którzy nie życzą sobie powrotu do Polski. W tym wypadku należy zaznaczyć do jakiego kraju chcieliby powrócić, wzgl. wyemigrować.

Formularze zawierają następujące pytania: wiek, wyznanie, zawód, data przyjazdu do Szwajcarii, ostatnie miejsce zamieszkania przed wojną, stosunek do służby wojskowej i stopień, miejsce pobytu rodziny oraz kraj, do którego w razie odmowy powrotu do Polski dana osoba chciałaby wyjechać.

Korespondent PAT'a w Genewie komentując to zarządzenie, nadmienia, że, jak się wydaje, jest ono zupełnie odmienne od kroków przedsięwziętych przez sojuszników w innych krajach. Tak np. szef urzędu dla spraw internowanych w Paryżu oświadczył, że żadna ewakuacja Polaków z terytoriów okupowanych przez wojska francuskie nie jest w tej chwili przewidziana.

Zarządzenie rejestracji nie oznacza wcale ani obowiązku wyjazdu, ani groźby wysiedlenia. (Przyp. redakcji WIADOMOSCI POLSKICH).

----- o -----

### \_G\_A\_R\_Ś\_Ć\_ \_W\_I\_A\_D\_O\_M\_O\_Ś\_C\_I\_.\_

W Poczdamie postanowiono, że odszkodowania niemieckie zostaną podzielone całkowicie między Związek Sowiecki, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, inne zaś państwa nie będą bezpośrednio uczestniczyły w podziale. Natomiast każde z tych mocarstw podzieli się swą częścią ("od siebie") z innymi uprawnionymi do odszkodowań państwami.

Polska ma otrzymać swą część odszkodowań od Rosji, co jeszcze bardziej wzmacnia zależność Warszawy od Moskwy. Wysokość udziału Polski w tym, co otrzymuje Rosja, zależy naturalnie tylko od Rosji.

Odszkodowania pobrane będą w postaci tych niemieckich urządzeń przemysłowych, które nie są potrzebne do pokojowej produkcji w Niemczech (przy założeniu, że poziom życia w Niemczech nie powinien przewyższać poziomu życia w zniszczonych przez nie krajach). Natomiast nie jest przewidziane, by Niemcy jeszcze później miały dostarczać wyroby swego przemysłu, co - jak uczy powersalskie doświadczenie - doprowadziłoby do renesansu potęgi przemysłowej Niemiec i umożliwiłoby im wznowienie zbrojeń.

Już z tych zasad wynika, że odszkodowania pokryją tylko niewielką część wyrządzonych przez Niemcy szkód.

Rosja otrzymuje na pokrycie swojej części i tego, co przyzna Polsce, mienie niemieckie z Rumunii, Bułgarii, Polski, Czechosłowacji i Węgier, urządzenia produkcyjne (jak wyżej) ze swojej strefy okupacyjnej oraz 10 % takich urządzeń przemysłowych z alianckich stref okupacyjnych. Poza tym Rosja będzie mogła otrzymać z tych zachodnich stref dalszych 15 % znajdującego się tam urządzenia produkcyjnego powyższej kategorii, wzamian za dostawę do tych stref żywności i surowców z Rosji i Polski.

Jak stwierdzają jednogłośnie korespondenci zachodnio-europejskich pism, Rosjanie ogołocili z maszyn większość fabryk w swej strefie okupacyjnej, co by wskazywało na to, że pobrali już w ten sposób gros przeznaczonych dla Rosji odszkodowań.

+

Na marginesie naszych ostatnich rozważań w sprawie polskiego węgla, należy zaznaczyć, że podobno Rosja ma prawo do 70 % wywozu węgla z Polski.

+

Szefostwo Służby Opieki Nad Żołnierzem Sztabu N.W. informuje, że:  
(1) W sprawie poszukiwań oficerów należy się zwracać do Oddziału Person. Sztabu Naczelnego Wodza - St. Paul's School, Hammersmith, London, W. 14.

(2) W sprawie poszukiwań szeregowych: (a) mających przydział na terenie W. Brytanii, 1 Dyw. Panc. i Brygady Spadochr. do Komendy Uzupełnień nr. 1 Polish Forces P/64. (b) odnośnie szeregowych na Sr. Wschodzie - do Komendy Uzupełnień nr. 4 (Egipt) Polish Forces M.E. P/201 i do Komendy Uzupełnień nr. 3 (Włochy) Polish Forces C.M.F. P/549. (c) odnośnie żołnierzy Lotnictwa - do Komendy Uzupełnień nr. 2 R.A.F. Station Dunholme

- Lodge nr. Lincoln, (d) odnośnie żołnierzy Marynarki Wojennej - do Komendy Uzupełnień Floty (Stocke Terrace, Plymouth).

(3) W sprawach poszukiwań: (a) osób cywilnych polskich, (b) byłych jeńców wojennych, (c) deportowanych żołnierzy na roboty do Niemiec - do P.C.K., 34, Belgrave Square, London SW 1.

+

(PAT) Polskie okręty podwodne ZBIK, RYS i SEP, internowane przez cały czas wojny w Szwecji, zostały przyholowane do stoczni wojskowej w Sztokholmie, gdzie pozostają nadal pod opieką władz szwedzkich. Okręty zostaną wyremontowane, a następnie przekazane warszawskim władzom, które mają w tym celu przysłać wkrótce komisję odbiorczą.

Jednocześnie przekazany zostanie władzom warszawskim szkolny statek polski DAR POMORZA, który przez cały czas wojny stał przy sztokholmskim wybrzeżu.

Koszt internowania polskich okrętów podwodnych i przebywania DARU POMORZA w Szwecji przez cały okres wojny wynosi około 3 mil. koron.

+

Stosownie do oświadczenia czechosłowackiego ministerstwa obrony narodowej, dowództwo III armii amerykańskiej wycofało z czeskiego terytorium polską brygadę, która przybyła w okolicę Pilzna od strony Polski i okupowała niewielką część Czechosłowacji na zachód od Pilzna.

+

"Dziennik Żołnierza 1. Dywizji Pancерnej" ogłasza zatwierdzony program szkolnictwa dla żołnierzy tej dywizji.

Żołnierze, którzy nie ukończyli szkoły powszechnej, będą mogli odbyć tę naukę i otrzymać świadectwa. Zostanie zorganizowane 6-klasowe gimnazjum dla żołnierzy do lat 20 i 2-klasowe liceum dla żołnierzy do lat 25. Powstanie również szkolnictwo zawodowe dla żołnierzy dywizji: gimnazjum kupieckie i kursy handlowe. Z tych szkół zawodowych korzystać mogą ci, którzy ukończyli co najmniej 6 klas szkoły powszechnej. Wreszcie dowództwo oddziałów warsztatowych organizuje kursy techniczne dla majstrów i czeladników.

Żołnierze pragnący odbywać wyższe studia i posiadający ku temu odpowiednie dane, uzyskują możliwość studiowania na wyższych uczelniach w Belgii, Francji i Wielkiej Brytanii. W tym celu dywizja organizuje w Brukseli centralę wyższego szkolnictwa.

+

(PAT) Kierownik szpitala polskiego w Edynburgu i dziekan Polskiego Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Edynburgu, płk. dr. Antoni Jurasz przybył do Stanów Zjednoczonych celem uzyskania środków na uruchomienie polskich szpitali, ośrodków i ośrodków wypoczynkowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Projekt przewiduje stworzenie ośrodków leczniczych typu wojskowych szpitali polowych początkowo na 400, a następnie na 1.000 łóżek. Ośrodek taki zatrudniłby 250 Polaków z Wielkiej Brytanii i spośród przebywających w Niemczech. Budżet tych szpitali wymagałby 217.000 dolarów rocznie, którą to sumę pokryje amerykański National War Fund (Narodowy Fundusz Wojenny) przy udziale Funduszu im. Paderewskiego. Narazie zorganizowanoby szpitale na 3-miesięczny okres.

+

(PAT) Prasa amerykańska donosi, że 33 marynarze polscy, którzy wyjechali z Anglii przed uznaniem przez mocarstwa warszawskiego rządu i przybyli do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieli utworzyć załogę jednego ze statków morskich typu Liberty, oddanego do dyspozycji "Linii Gdynia - Ameryka" odmówili wejścia na pokład tego statku i podporządkowania się rozkazom warszawskiego rządu. Oświadczyli oni, że obawiają się powrotu do Polski, gdzie mogą ich spotkać prześladowania.

+

(PAT) Pracownicy polskich urzędów państwowych w Londynie, którzy - jak wiadomo - zostali zwolnieni z pracy, utworzyli organizację samopomocy pod nazwą "Zrzeszenie Pracowników Rządu Rzeczypospolitej w Londynie". Zarząd Zrzeszenia zawiadomił, że poszukiwani są pracownicy z dobrą znajomością niemieckiego języka na wyjazd do Niemiec do pełnienia funkcji cenzorów w amerykańskich urzędach wojskowych. Kandydaci muszą

się poddać badaniom lekarskim i egzaminom, zwłaszcza ze znajomości niemieckiego języka.

+

Z początkiem sierpnia uruchomiono ~~zwykłą i lotniczą komunikację~~ pocztową między Anglią i Polską w odniesieniu do listów i pocztówek. Cenzura ma miejsce zarówno w Polsce jak i w Anglii. Paczek nie można jeszcze przesyłać. Komunikacja telegraficzna nie została dotąd udostępniona.

Z dniem 1 sierpnia wznowiono również zwykłą i lotniczą komunikację pocztową (listy i pocztówki) między Francją a Polską.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że między Anglią a Szwecją wznowiono pocztowy przewóz paczek.

+

Czterech spośród sądzonych w Moskwie polskich przywódców politycznych zostało - jak wiadomo - skazanych na 4 miesiące pozbawienia wolności z zaliczeniem na poczet kary okresu pobytu w więzieniu przed wyrokiem.

Wobec odcierpienia kary zostali oni zwolnieni, lecz - jak donosi REUTER - narazie ... pozostaną w Moskwie.

+

Z PAT'a i DZIENNIKA POLSKIEGO czerpiemy następujące wiadomości:

Były minister informacji w rządzie Mikołajczyka, prof. Stanisław Kot wyjeżdża z Londynu do Warszawy. Podobno ma zostać ambasadorem warszawskiego rządu we Włoszech (przy Kwirynale).

Chargé d'affaires warszawskiego rządu w Londynie został dr. Fiderkiewicz, dawniej działacz z szeregów "Wyzwolenia", członek zarządu Klubu Demokratycznego wchodzącego w skład "warszawskich stronnictw".

Ambasadorem w Waszyngtonie ma podobno zostać min. Strasburger, który zaproponował swe usługi warszawskiemu rządowi i udał się przed kilku tygodniami z Londynu do Warszawy. Podobno miał zostać ambasadorem w Londynie, lecz wobec zwycięstwa Labour Party w angielskich wyborach nie jest już rzekomo - jako b. prezes "Lewiatanu" - uważany za odpowiedniego na londyńską placówkę.

Rząd francuski odmówił podobno zgody na mianowanie p. Modzelewskiego ambasadorem w Paryżu, a to ze względu na jego przedwojenną komunistyczną działalność we Francji. Placówkę tę ma objąć dr. Stanisław Skrzyszewski z partii komunistycznej PPR, były docent uniwersytetu we Lwowie.

Chargé d'affaires w Bernie został dr. Przezwański, dotychczasowy delegat warszawskiego rządu do spraw repatriacji.

Z początkiem tego miesiąca miała przybyć do Londynu misja wojskowa warszawskiego rządu. W Paryżu ukonstytuowała się tego rodzaju misja pod kierownictwem płk. Naszkowskiego, który ogłosił, że dotychczasowa polska misja wojskowa jest "pozbawiona podstaw prawnych" i zaapelował do żołnierzy, by "pędzili precz agentów Arciszewskiego - tych zdrajców Ojczyzny".

+

Z tekstów ogłoszonych w "Informatorze" wynika, że:

Osóbka-Morawski powiedział na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej, że według umowy repatriacyjnej z Rosją, jeszcze w tym roku winni wrócić do kraju nie tylko wszyscy obywatele polscy "sprzed września 1939" ale również i ci obywatele ZSRR, którzy zechcą optować na rzecz Polski.

Pod tą skomplikowaną nomenklaturą rozumie się najwidoczniej dwie grupy: wywiezionych do Rosji i obywateli oderwanych od Polski prowincji. Nie należy jednak wykluczać możliwości, a raczej prawdopodobieństwa, że przed wyborami prawa opcji skorzystają i rzeczywiście sowieccy obywatele.

Nie zdziwi to nikogo w dzisiejszej Polsce, gdzie jeden obywatel sowiecki sprawuje urząd prezydenta państwa, a drugi ministra bezpieczeństwa publicznego.

Osóbka-Morawski powiedział również, że ojczyzna przyjmie z otwartymi ramionami, jak najlepszych synów, żołnierzy z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i że wszystkie polskie oddziały muszą podlegać warszawskiemu rządowi i naczelnemu dowództwu.

Wreszcie mówca oświadczył, że rząd warszawski nie będzie krępował emigracji obywateli żydowskiej narodowości, którzy pragną wyemigrować.

Na tymże posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej prof. Krzyżanowski powiedział, że gdyby nie-wielkie kapitały w zagranicznych walutach, jakie mający powrócić uchodźcy przywieźliby ze sobą do kraju, miały być wymieniane po oficjalnym kursie, odstraszyłyby to zainteresowanych od powrotu.

+

Władze warszawskie ogłosiły, że z dniem 5 sierpnia b.r. zniesiono w Polsce wewnętrzną cenzurę pocztową, telefoniczną i telegraficzną, utrzymując cenzurę w komunikacji z zagranicą.

Zniesiono również zakaz posiadania radiodbiorników. To zarządzenie ma jednak narazie raczej teoretyczne znaczenie, gdyż ilość rozporządzalnych radiodbiorników jest znikoma, a te, które są, podpadają zwykle pod pojęcie zdobyczy wojennej poszczególnych sowieckich wojskowych.

Stosownie do wiadomości z warszawskiego radia z 4 sierpnia, Państwowy Urząd Repatriacyjny w Katowicach ogłosił, że z ziem wschodnich przesiedlono dotąd na zachód 305.000 osób. Między 10 a 20 lipca b.r. zorganizowano 29 transportów obejmujących 57.000 przesiedleńców.

Tenże urząd podaje, że na Śląsku Opolskim jest jeszcze miejsce dla 60.000 osób, w Zabrze i Bytomiu potrzeba 4.000 górników i 12.000 hutników, w Bytomiu, w Gliwicach, Opolu i na Koźle potrzeba 36.000 niewykwalifikowanych robotników, a w rejonie Zabrze-Bytom potrzeba 30.000 umysłowych pracowników.

Rząd warszawski i rząd Ukrainy doszły do porozumienia w sprawie przesunięcia ostatecznego terminu wymiany repatriantów między Polską a Ukrainą do listopada b.r.

Szwedzki minister handlu prof. Myrdal wyjedzie wkrótce wraz z szefem departamentu handlowego w szwedzkim ministerstwie spraw zagranicznych, radcą Sahlmanem do Warszawy, gdzie podpisze przygotowaną już polsko-szwedzką umowę handlową. Równocześnie wyjadą do Warszawy: przedstawiciel departamentu zdrowia i przedstawiciel komitetu międzynarodowej pomocy, by zbadać w Polsce możliwości zwiększenia szwedzkiej pomocy dla Polski.

(PAT) Dr. Feliks Nowak, lekarz polski w Sztokholmie, został delegatem warszawskiego ministerstwa zdrowia na Sztokholm.

Wiceminister tego resortu, Morzycki prowadził tu rozmowy w sprawie zaangażowania do Polski pewnej ilości szwedzkich lekarzy i sanitariuszek oraz w sprawie dostarczenia Polsce szpitalnych urządzeń i lekarstw.

Władze warszawskie udekrowały marszałków czerwonej armii Zukowa i Rokosowskiego najwyższymi polskimi odznaczeniami wojskowymi.

Marsz. Rokosowski był dowódcą sowieckiego frontu pod Warszawą w czasie, gdy Niemcy dławili warszawskie powstanie.

### P O L S K A   O P I E K A   S P O Ł E C Z N A

Delegatura Polskiej Opieki Społecznej w Sztokholmie zwraca się do wszystkich opiekunek społecznych, wzgl. komendantek obozów na terenie Szwecji, o nadesłanie pod adresem Delegatury (Anna Zajączkowska, Regeringsgatan 22, Stockholm) następujących danych:

Komunikat nr. 4. Jaka jest liczba kobiet w danym obozie wyznania katolickiego pragnących nabyć modlitewnik polski w cenie 15 öre.

Komunikat nr. 5. Czy w obozie znajdują się wykwalifikowane pielęgniarki z ukończonymi studiami i praktyką, które dotychczas nie znalazły zatrudnienia. O ileby na terenie obozu były pielęgniarki zatrudnione, Delegatura prosi o podanie, jaka jest wysokość ich wynagrodzenia. (Brosimy o podawanie imienne).

Komunikat nr. 6. Jaka jest ilość w obozie młodzieży obojga płci, która przerwała naukę skutkiem wypadków wojennych w drugiej klasie licealnej. Wszystkie te osoby zechcą nadesłać swoje curriculum vitae z podaniem liceum, do którego uczęszczały, i obcego języka, którego się uczyły. Oddzielnie Delegatura prosi o dane co do osób, które mają ukończoną pierwszą klasę licealną, lecz jeszcze nie uczęszczały do drugiej klasy licealnej.

Nadto Delegatura przypomina, iż dotychczas nie wszystkie komendantki obozów nadesłały spisy mieszkanek, a przynajmniej dokładną ich liczbę.

Kierowniczka Biblioteki w Ognisku zwraca się do Kierowniczek Obozów z prośbą o zwrot książek wypożyczonych w maju, czerwcu i lipcu.

--- o ---

P\_O\_S\_Z\_U\_K\_I\_W\_A\_N\_I\_A

Zofii Bojarskiej, ur. w r. 1917 w m. Steklinie poszukuje brat Wacław.

Jadwigi Bucharzewskiej z córką Zofią z Warszawy poszukuje brat. Osoby posiadające wiadomości o wymienionych, zechcą zawiadomić o tym WIADOMOSCI POLSKIE (z powołaniem się na nr. 33 pisma), kierując listy na adres Ogniska, Jungfrugatan 30/II, Stockholm.

Por.rez. Hieronim Kotowicz nr. 7.645, Tennisstadion, Malmö, poszukuje żony Jadwigi, z d. Ziółkowskiej, ur. w r. 1892 w Wilanowie pod Warszawą, b. właścicielki sklepu "Antykwariat" przy ul. Senatorskiej nr. 22 w Warszawie, zam. do powstania w Warszawie, Miodowa 7 m. 26.

Poszukujący i poszukiwana zostali wywiezieni 28 sierpnia 1944r. z Warszawy do Pruszkowa. Z Pruszkowa meza wysłano do Oranienburga i Buchenwaldu; o żonie nie ma on od tej pory żadnej wiadomości.

Kpt. Kazimierz Nowiński z oflagu II d, przebywający obecnie w Lubece, prosi o nadesłanie p.a. Marii Ramstedt, Valhallavägen 147, Stockholm, jakichkolwiek wiadomości o żonie, która do chwili wkroczenia wojsk sowieckich mieszkała w Starej Wsi pow. Grójec pod Warszawą oraz o jego rodzicach zamieszkałych w Grodzisku Mazowieckim, ul. Kościuszki 11.

Irena i Apolonia Zawadzkie, Brunsgården, Sunhultsbrunn, proszą o wiadomości o rodzinie: Marii Zawadzkiej, Edwardzie Zawadzkim, Mieczysławie Szafrzańskim oraz Leokadii Szafrzańkiej z Wojtusiem i Jędrusiem, zamieszkałych poprzednio w Warszawie i przebywających od 13 sierpnia 1944r. prawdopodobnie w niemieckich obozach koncentracyjnych lub obozach pracy.

Szymańska Maria, Vintergården, Sunhultsbrunn, poszukuje córki Barbary Haliny Szymańskiej, ur. 23 listopada 1921r., która przebywała ostatnio w obozie w Buchenwald (fabr. Mosenliwitz).

Zofia Hryniewiecka, Doverstorp, Mogård, Stenstigan 7, poszukuje matki, Aldony Hryniewieckiej, ur. 10 października 1902r., która przebywała ostatnio w Altenburgu koło Weimar - Buchenwald i pracowała tam w fabryce amunicji.

Gertruda Grossek, Järnvägshotellet, Strömsnäsbruk, poszukuje męża Ludwika Grossek z Kępna, który przebywał ostatnio w obozie Mauthausen.

Polski Czerwony Krzyż (Polska Röda Korset), Regeringsgatan 22/II, Stockholm, prosi o wiadomości o Romanie Dobrosielskim (Dobrosielskim-Głodowskim) ur. 22 lipca 1915r. w Pyzdrach, zamieszkałym do wojny w Poznaniu ul. Wolsztyńska 10, wywiezionym w 1940r. na roboty przymusowe do Niemiec i przebywającym do stycznia 1945r. w Magdeburg-Lemsdorf, Schäffer und Budenberg B.IV.12.

Jerzy Chlebiński nr. 4734, Nya Museet, Malmö, poszukuje żony, która wyjechała między 5 a 12 lipca b.r. z transportem kobiet z Lubeki do Szwecji, używając bądź to swego panińskiego nazwiska, bądź to tego nazwiska, pod którym występowała w obozie koncentracyjnym. Poszukiwana była zatrudniona w Bergen-Belsen jako starsza sanitariuszka na bloku 37 pod imieniem siostry Zofii.

---

Polska Hjälpkommittén i Sverige, Polski Komitet Pomocy w Szwecji  
Polska Klubben "Ognisko", Jungfrugatan 30/II, Stockholm, tel. 61-63-59  
tel. redakcji: 60-95-12 (od godz. 9 do 11).